Biografistyka Pedagogiczna
Rok 4 (2019) nr 1
ISSN 2543-6112; e-ISSN 2543-7399
DOI: 10.36578/BP.2019.04.13

Anna Kowalska-Pietrzak*

Kult świętych a dobro państwa. Średniowieczny patriotyzm?

The Cult of Saints and the Good of the State: Medieval Patriotism?

Abstract: It was ancient times that saw the emergence of patriotism. Even if it owes its origin to classical antiquity, some manifestations of patriotism can be observed in the Old Testament. Patriotism, in its today's understanding is believed to have originated no sooner than the formation of nations had begun to take place. Yet, the fundamental concept of patriotism was clearly understood by the elites much earlier. The chroniclers would use the term *patria* carrying positive connotations contextualizing heroes developing strong bonds with the country they loved and cared for. According to B. Zientara, the medieval sense of national consciousness was considerably enhanced by the cult of national saints widely spreading among social circles. Relics and objects in possession of the saints became symbols shaping both religious and national values. Consequently in an attempt to secure the abundance of God's grace, one of the paramount roles adopted by medieval rulers was gathering increasing numbers of relics. As evidenced by the source texts and specialist literature review, the saints played multiple key roles in building life of the medieval country. Their relics served as the foundation for forming the ideologies of numerous political communities the saints co-created and the character of which they highly influenced. Such prominence of the cult and intercession of the saints pleading with God for the country, became a *sine qua non* of its society's well-being, prosperity as well as increasing and maintaining peace, as in case of war there was always a safety resort of the patron saints. In such contexts, where

* Anna Kowalska-Pietrzak (ORCID 0000-0002-4116-4795) – doktor habilitowany, profesor w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego, kontakt: anna.kowalska@uni.lodz.pl.

politics was inextricably intertwined with religion, the cult of saints and their intercession in either thanksgivings or supplications, made the very prayers considered as significant manifestations of patriotism of that times.

Key words: hagiography, cult, saints, the Middle Ages, patriotism.

Patriotyzm jest pojęciem nierozerwalnie złączonym z miłością ojczyzny. Narodził się on w starożytności, a jego genezę wiąże się z kręgiem kultury antycznej, jednak postaw patriotycznych można doszukiwać się również w Starym Testamencie[1]. Patriotyzm definiowany jest jako postawa społeczno-polityczna, której podstawową zasadą jest właśnie miłość i przywiązanie do ojczyzny oraz poczucie więzi z własnym narodem, dumy z jego przeszłości i podziwu dla czynów przodków. W ustrojach monarchicznych mógł wiązać się z poczuciem przynależności do tej samej Korony i zamieszkujących ją ludzi, do wierności panującym. Człowiek mógł wówczas starać się o dobro władcy, kraju i wspólnoty ludzkiej. Patriotyzm może jednak mieć też wymiar bardziej lokalny i wyrażać się wobec regionu lub wspólnoty mniejszej niż naród[2].

1 Miłość do ziemskiej ojczyzny była związana z poczuciem przynależności do ludu Boga, który dał człowiekowi tę ziemię i który jest Bogiem wyznawanym przez całą wspólnotę. Patriotyzm był więc ściśle związany z wiarą. Patriotą nie mógł być człowiek niewierzący. Natomiast miłość jest najważniejszą zasadą patriotyzmu chrześcijańskiego; szerzej J. Lisica, *Wiara w Jezusa wyzwaniem dla miłości ojczyzny*, „Studia Gdańskie", 34 (2014) s. 151–153. Interesującym przykładem do prześledzenia, jak kształtowały się postawy patriotyczne niektórych bohaterów biblijnych, jest postać Mojżesza, najpierw odsuniętego od własnego ludu, potem uświadamiającego sobie, jakie są jego korzenie, a następnie wygnanego i dojrzewającego do roli przywódcy, B. Adamczewski, *„Kim ja jestem?" – Mojżesza droga do patriotyzmu*, „Roczniki Teologiczne Warszawsko-Praskie", 4 (2004–2008) s. 19–36.

2 *Encyklopedia PWN*. Rozważania na temat znaczenia słowa patriotyzm i jego pochodzenia oraz kształtowania pojęcia; np. H. Samsonowicz, *Własna ziemia, własny kraj, własna Europa, czyli o różnych formach patriotyzmu*, „Studia Łomżyńskie", 6 (1996) s. 41–45; *Oblicza patriotyzmu*, red. J. Sadowski, Kraków 2009; *Patriotyzm*, w: R. Koselack, *Dzieje pojęć. Studia z semantyki i pragmatyki języka społeczno-politycznego*, przeł. J. Merecki, W. Kunicki, Warszawa 2009, s. 238 i n.; A. Walicki, *Naród, nacjonalizm, patriotyzm*, wstęp A. Mencwel, Kraków 2009; T. Szawiel, *Egzystencja patriotyzmu*

Uznaje się, że patriotyzm, w dzisiejszym rozumieniu, zaistniał dopiero w czasach formowania się narodów i państw narodowych. Jednak elity znały i rozumiały to pojęcie już wcześniej[3]. Kronikarze używali pojęcia *patria*, w kontekście z którego wyraźnie wynikało, iż występuje ono jako kraj, z którym bohater opowieści jest złączony poczuciem więzi uczuciowej (miłości, troski o niego), a nie jedynie jako określenie miejsca pochodzenia. Postawy osób, opisywanych lub wzmiankowanych w połączeniu ze słowem *patria,* można śmiało określić jako patriotyczne lub wręcz odwrotnie, autorom zależało na podkreśleniu ich negatywnej roli w dziejach państwa. Na przykład niemiecki kronikarz Thietmar z Merseburga (zm. 1018) pisał o swoich pradziadach, którzy polegli na wojnie: „obaj najlepsi i najświetniejsi pochodzeniem rycerze, prawdziwa ojczyzny tarcza i ozdoba" (*decus et solamen patriae*)[4]. Cesarza Ottona I określał jako obrońcę ojczyzny (*defensor patriae*). Podobnie wyrażał się o Geronie i o swoim ojcu[5]. Jednego z grafów określił jako męża użytecznego ojczyźnie we wszystkim (*comes utilis in omnibus patriae*)[6]. O śmierci Ottona I pisał natomiast, że: „żałobą serce ojczyzny okrył"[7]. Innych zmarłych i poległych ojczyzna miała wiecznie opłakiwać (*semper patria deflet*)[8]. Nawet brak reakcji na gorszący ślub Ody, która była wcześniej mniszką, z polańskim Mieszkiem I, określił Thietmar jako wynikający z kierowania się dobrem ojczyzny (*propter salutem patriae et corraboracionem pacis necessariae*)[9]. Uznał również, że gdyby nie haniebne czyny jednego z grafów, zostałby on: ozdobą królestwa, postrachem wrogów i pomocą dla ojczyzny (*decus regni, solatium patriae, terror inimicis*)[10]. Zaś złoczyńców opisał jako ludzi, za których życia cierpiała ich ojczyzna (*patria viventes doluit*)[11].

i rzeczywistość społeczna, w: *Maski i twarze patriotyzmu*, red. M. Karolczak, Kraków 2012, s. 29–32. O formowaniu się narodów zob. niżej.

3 Celem tego artykułu nie jest przedstawienie kształtowania się postaw patriotycznych, sygnalizuje on jedynie przykłady występowania tego zjawiska w średniowieczu.

4 *Kronika Thietmara*, przekł. M. Jedlicki, Kraków 2012, Księga I, rozdz. 10.

5 Tamże, Księga II, rozdz. 19 i 45; Księga IV, rozdz. 17.

6 Tamże, Księga VII, rozdz. 47.

7 Tamże, Księga II, rozdz. 1.

8 Tamże, Księga VIII, rozdz. 27.

9 Tamże, Księga IV, rozdz. 57 (36).

10 Tamże, Księga IV, rozdz. 7 (5).

11 Tamże, Księga VII, rozdz. 46 (32).

Z kolei Anonim zwany Gallem określał Bolesława Chrobrego jako ojca ojczyzny[12], a Bolesława Krzywoustego jako jej obrońcę[13]. Pisząc zaś o rycerskim pasowaniu młodego Bolesława Krzywoustego, włożył w usta jednego z obserwatorów proroctwo o wywyższeniu całej ojczyzny przez osobę tegoż młodzieńca, który przywróci jej dawny blask ([...] *infirmatem totamque patriam per hunc* [...], *Polonia fuit ab hostibus conculcata, sed per hunc puerulum erit ut antiquitus restaurata*)[14]. Innym razem jeden z ludzi księcia, wzywający go do odejścia z pola bitwy, miał krzyczeć, aby władca uczynił to dla ojczyzny, bo jest on jedynym jej ratunkiem (*Parce tibi, parce patriae* [...] *te ipsum Poloniae salutem interire*)[15]. Ten sam książę dbał o sławę kraju i stał na jego straży[16], nawoływał do walki w jego obronie, odwołując się do miłości ojczyzny, która jest najlepszą zachętą do boju ([...] *amorque patriae magis quam oratio mea vos* [...] *exhortentur*)[17]. Sam gotowy był polec dla niej, jeśli jego śmierć odsunęłaby zagrożenie od Polski ([...] *mecum estote pro libertate Poloniae vel mori vel vivere praeparati*)[18]. Według Anonima Krzywousty pod Głogowem miał wygłosić też zdanie, że lepiej i zaszczytniej jest umierać za ojczyznę, niż żyć w hańbie na służbie wroga ([...] *esse melius et honestius* [...] *gladio pro patria morituros, quam facta deditione vitam inhonestam redimentes, alienis gentibus servituros*)[19]. Zginąć za nią mogli jednak nie tylko mieszkańcy kraju Piastów, kronikarz przypisywał takie prawo także pogańskim Pomorzanom[20].

Anonim zwany Gallem pisał również, że jego kronika może być uważana za dzieło dobre i pożyteczne dla sławy ojczyzny (*Nam si bonum et utile meum opus honori patriae a sapientibus iudicatur*)[21]. Co prawda w ten sposób sugerował wyraźnie potrzebę otrzymania nagrody za wykonaną pracę. Ponadto nie była to jego ojczyzna w sensie miejsca urodzenia, ale i tak liczył na to, iż zachęta

12 Anonim zw. Gallem, *Kronika polska*, przeł. R. Grodecki, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, Księga I, rozdz. 15.
13 Tamże, Księga II, rozdz. 34.
14 Tamże, rozdz. 20.
15 Tamże, rozdz. 33.
16 Tamże, rozdz. 45.
17 Tamże, Księga III, rozdz. 1.
18 Tamże, rozdz. 5.
19 Tamże, rozdz. 7.
20 Tamże, rozdz. 1.
21 Tamże, List, s. 125.

tego rodzaju trafi na podatny grunt, niezależnie od pobudek, którymi kierowali się jego zleceniodawcy, czyli środowisko dworskie. Anonim z niejaką dumą napisał również o kraju, dla którego stworzył kronikę, że „Kraj to bardzo lesisty, ale niemało przecież obfituje w złoto i srebro, chleb i mięso, w ryby i miód, a pod tym zwłaszcza względem zasługuje na wywyższenie nad inne, że choć otoczony przez tyle wyżej wspomnianych ludów chrześcijańskich i pogańskich i wielokrotnie napadany przez wszystkie na raz i każdy z osobna, nigdy przecież nie został przez nikogo ujarzmiony w zupełności"[22]. Był to też ideowy wyraz odwiecznej i tradycyjnej niezależności Polski.

Mistrz Wincenty na początku swej pracy obiecał opisywać złote filary ojczyzny (*aureas patriae columnas*)[23]. Potem pisał o niej jako o kraju zniszczonym, odzyskiwanym i odbudowywanym, a przede wszystkim tworzył jej bajeczną i bajkową przeszłość, budując obraz potęgi. Wspominał również o miłości ojczyzny (*amor patriae*)[24]. Na kartach swego dzieła wygłosił też swoisty manifest patriotyzmu: „Czego podejmujemy się z miłości ojczyzny, miłością jest, nie szaleństwem, męstwem, nie zuchwałością"[25].

W tym samym dziesięcioleciu, w którym zmarł Kadłubek (1223), na świat przyszedł jeden z największych autorytetów, św. Tomasz z Akwinu, który w *Sumie teologicznej* rozważał kwestie dotyczące postawy wobec ojczyzny. Przemyślenia na ten temat podjął szczególnie obszernie w zagadnieniu 101. „Pan Bóg zaś godny jest najwyższej czci [...] Drugie zaś miejsce po Bogu zajmują rodzice i Ojczyzna, gdyż z nich się rodzimy, a w niej wychowujemy. A więc, po zobowiązaniu w stosunku do Boga, człowiek ma największe zobowiązanie wobec rodziców i ojczyzny. Podobnie zatem jak cnota religijności doskonali nas w okazywaniu czci Bogu, pietyzm ma usprawnić nas w oddawaniu czci rodzicom i ojczyźnie [...]. Cześć dla ojczyzny zaś, to cześć należna współrodakom oraz tym wszystkim, którzy są przyjaciółmi naszej ojczyzny"[26]. „Pietyzm odnosi się

22 Tamże, Księga I, s. 11.

23 Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, przekł. i oprac. B. Kürbis, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, Prolog. rozdz. 2.

24 Tamże, Księga II, rozdz. 19.

25 Tamże, Księga II, rozdz. 27.

26 Św. Tomasz z Akwinu, *Cnoty społeczne pokrewne sprawiedliwości*, w: tenże, *Suma teologiczna*, t. 20, przekł. o. F. W. Bednarski, London 1972, Zagadnienie 101, art. 1, s. 8–9.

do ojczyzny jako do jednej z podstaw naszego istnienia; natomiast sprawiedliwość społeczna odnosi się do dobra ojczyzny jako do dobra ogółu"[27].

W kolejnych wiekach elity używały terminu *patria*, łącząc go niejednokrotnie z miłością i troską o kraj, cytując dzieła starożytnych i średniowiecznych twórców. Tak czynili między innymi piszący w XV w. Jan z Dąbrówki i Jan Długosz, podkreślając znaczenie działania, a nawet śmierci dla jej dobra. Ojczyzna i królestwo polskie były ze sobą tożsame[28]. Ludzie, którzy czuli się z nią związani, mogli służyć jej mieczem, piórem i pracą dyplomatyczną. Swoistą pochwałę kraju i ludzi w nim mieszkających wygłosił np. Jan Ostroróg do papieża Pawła II: „[...] zrodzon w Polsce, gdzie tur, herb płomieniejący rodzi ludzi odważnych"[29].

Ojczyznę definiuje się jako terytorium zamieszkiwane przez wspólnotę, która wierzy w te same korzenie, z których wyrosła i którą łączą: przeszłość, kultura, język i terytorium. Owa wspólnota może być też określana jako naród, czyli wspólnota ludzi ukształtowana w określonych uwarunkowaniach historycznych, wspólnota duchowa i kulturowa, połączona więzią psychologiczną, dążąca do niezależnego bytu politycznego we własnym państwie.

Kolejny problem stanowią rozważania uczonych, od kiedy można mówić o powstaniu narodów. Czy istniały one już w średniowieczu? Niektórzy badacze twierdzą, że nie, gdyż uznają, że nie było wówczas zjawisk określanych jako więź i świadomość narodowa, czyli zespołu uczuć i wyobrażeń o odrębności od innych oraz o specjalnej misji własnego narodu. Inni mają odmienne zdanie[30]. Można

27 Tamże, Zagadnienie 101, art. 3, s. 11. Pietyzm do ojczyzny interpretowany jest jako patriotyzm (s. 137).

28 Na ten temat oraz przykłady, m.in. G. Wojciech-Masłowska, *„Amor patriae" – „Pro patria mori" i „Ornamentum patriae" w polskich źródłach narracyjnych XV wieku*, w: *Ars Historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, red. M. Biskup, Poznań 1976, s. 485–492.

29 J. Ostroróg, *Mowa wobec papieża Pawła II*, w: *Toć jest dziwne a nowe. Antologia literatury polskiego średniowiecza*, oprac. A. Jelicz, Warszawa 1987, s. 186.

30 O polskiej świadomości narodowej w średniowieczu; R. Grodecki, *Powstanie polskiej świadomości narodowej na przełomie XIII i XIV w.*, „Przegląd Współczesny", 52 (1935) s. 3–35; S. Gawlas, *Społeczny zasięg polskiej świadomości narodowej w późnym średniowieczu: analiza mechanizmów zjawiska*, „Przegląd Historyczny", 72 (1981) z. 4; tenże, *Świadomość narodowa Jana Długosza*, „Studia Źródłoznawcze", 27 (1983); tenże, *„Verus heres". Z badań nad świadomością polityczną obozu Władysława Łokietka na początku XIV w.*, „Kwartalnik Historyczny", 14 (1988) z. 1; tenże, *Stan badań nad polską świadomością narodową w średniowieczu*, w: *Państwo, naród,*

uznać również poczucie świadomości jako części świadomości etnicznej. Gdy sięgnie się do średniowiecznych źródeł, znajdzie się tam informacje, z których wynika, iż już w tym okresie dostrzegano, że ważną cechą naszego kontynentu była różnorodność ludzi go zamieszkujących. Ta cecha stała się widoczna już po upadku cesarstwa rzymskiego. Średniowieczni intelektualiści przejawiali różne postawy wobec tego zjawiska. Niektórzy autorzy tęsknili za jednością, twierdząc, że skoro jest jeden Kościół, który rozprzestrzenia się po świecie, to nie powinny istnieć różnice wywołane różnorodnością narodów (Hrabanus Maur, arcybiskup moguncki pochodzenia frankijskiego, żyjący w IX w.). Inni – jak na przykład działający w Anglii w VIII w. Beda Czcigodny – uznawali, że taki stan rzeczy jest jak harmonia głosów ludów i języków złączonych w Kościele jako mistycznym ciele Zbawiciela. Podobne stanowisko zajął w XIII w. jeden z armeńskich kronikarzy, pisząc o pięknie i różnorodności języków, którymi posługują się ludzie zamieszkujący ziemię. Czas średniowiecza to również okres sąsiedzkich niechęci, antagonizmów i narodzin – rozpowszechnianych przez wędrowców – stereotypów, które można dziś nazwać narodowymi[31].

Polscy mediewiści zauważają, iż proces kształtowania narodu polskiego rozpoczął się już w czasach średniowiecza[32]. Dowody na istnienie tego zjawiska

stany w świadomości wieków średnich. Pamięci Benedykta Zientary 1929–1983, Warszawa 1990, s. 149–194. W pracy przeanalizowano kwestie związane ze świadomością narodową w różnych krajach; H. Manikowska, *Więź narodowa i państwowa*, w: *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV wieku*, red. B. Geremek, Warszawa 1997. Tam dalsza literatura. Na temat świadomości narodowej i innych pojęć szeroko; B. Zientara, *Świt narodów europejskich. Powstanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa 1985; U. Świderska, *Szlachta polska wobec Boga i ojczyzny*, Poznań 2001; taż, *Patriotyzm polskiego rycerstwa i szlachty na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, „Przegląd Zachodniopomorski", 15 (2000).

31 B. Zientara, *Świt narodów*, s. 10–11; o stereotypach: J. Błuszkowski, *Stereotypy a tożsamość narodowa*, Warszawa 2005.

32 A. Wierzbicki, *Naród – państwo w polskiej myśli historycznej dwudziestolecia międzywojennego,* Wrocław 1978, s. 78–90; J. Krzyżaniakowa, *Pojęcie państwa i narodu w „Rocznikach" Jana Długosza,* w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, cz. 2, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne", 76 (1985); G. Labuda (*Kształtowanie się systemu państw i narodów europejskich*, w: *Narodziny średniowiecznej Europy*, red. H. Samsonowicz, Warszawa 1999, s. 334) stwierdził jasno, że „[...] większość istniejących obecnie narodów europejskich tkwi również swymi korzeniami w tamtej epoce".

odnajdują np. we wspomnianych wcześniej kronikach Anonima zwanego Gallem oraz mistrza Wincentego i Jana Długosza, a także w niechęci do obcych, szczególnie Niemców, napływających w okresie rozbicia dzielnicowego na ziemie polskie. Byli oni wyraźnie postrzegani jako grupa odrębna narodowo. Duchowieństwo polskie, z arcybiskupem Jakubem Świnką na czele, na synodach prowincjonalnych w Łęczycy już w XIII w. wprowadzało regulacje, związane z nakazem używania języka polskiego w Kościele. Polskie argumenty w walce dyplomatycznej z zakonem krzyżackim o Pomorze Gdańskie (XIV–XV w.) również można zaliczyć do nurtu budowania poczucia polskiej odrębności narodowej. Proces biskupa Jana Muskaty i zarzuty, które mu stawiano, między innymi związane z kwestią braku szacunku dla języka polskiego i polskich obyczajów, także o tym świadczą. Wreszcie uczeni Akademii Krakowskiej na początku XV w. zbudowali tzw. polską szkołę prawa narodów. Paweł Włodkowic w traktacie *De potestate papae et imperatoris respectu infidelium* wykładał o suwerenności i samostanowieniu narodów[33].

Benedykt Zientara, jeden z najwybitniejszych mediewistów, napisał, iż naród średniowieczny powstał w zasadzie jako społeczność uformowana przez państwo, a „Poszerzeniu i pogłębieniu świadomości narodowej służyła działalność Kościoła, a raczej tych kręgów duchowieństwa, które we współpracy z monarchią lub rządzącą grupą tworzyły ideologię narodową"[34]. Do pogłębiania świadomości przyczyniał się zwłaszcza kult świętych państwowych, który trafiał do szerokich kręgów społecznych. Ich relikwie oraz przedmioty uznawane za ich własność stawały się symbolami, skupiającymi kształtujące się uczucia i religijne, i narodowe[35]. Czy w takiej sytuacji kult świętych można uznać

33 *Starodawne polskiego prawa pomniki*, wyd. A. Z. Helcel, t. 1, Kraków 1856, s. 383; *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, wyd. T. Zakrzewski, F. Piekosiński, t. 1, Poznań–Kraków 1877, nr 616; T. Pietras, *„Krwawy wilk z pastorałem". Biskup krakowski Jan zwany Muskatą*, Warszawa 2001, s. 87 i n.; L. Ehrlich, *Paweł Włodkowic i Stanisław ze Skarbimierza*, Warszawa 1954; S. Wielgus, *Polska średniowieczna doktryna ius gentium*, Lublin 1996; E. A. Wesołowska, *Paweł Włodkowic – współczesne znaczenie poglądów i dokonań*, wyd. 2, Płock 2001; J. Łucyszyn, *Polska tradycja tolerancji w kontekście kształtowania nowego społeczeństwa. Od Pawła Włodkowica do Jana Pawła II – recepcja polskiej myśli teologicznej i politycznej*, Kraków 2014, s. 199–243.

34 B. Zientara, *Świadomość narodowa w Europie Zachodniej w średniowieczu. Powstanie i mechanizmy zjawiska*, w: *Państwo, naród, stany*, s. 25.

35 Tamże, s. 25–26.

za jedną z form średniowiecznego patriotyzmu, skoro wyraźnie przyczyniał się on do budowania dobra państwa?

Święci i ich doczesne szczątki pełnili różne, niezwykle ważne role[36]. Relikwie tworzyły często fundament ideowy wspólnoty politycznej lub zaznaczały kolejne etapy jej kształtowania. Kult jednoczył ją i tworzył jej wspólną świadomość. Jako przykłady mogą posłużyć relikwie św. Kuberta w Anglii pod koniec IX w. W XI w. władca Leonu i Asturii dzięki sprowadzeniu (1063) ciała św. Izydora miał nadzieję na umocnienie pozycji Leonu w swoim państwie. Dwadzieścia lat później, w innym regionie Europy relikwie innych świętych, w tym św. Stefana, miały posłużyć jako gwarant władzy dla obejmującego tron węgierskiego Władysława I. W Polsce u podstaw państwowości legły relikwie św. Wojciecha (X w.), a później, każda z własną wymową, relikwie św. Stanisława (XIII w.) i św. Floriana (XII w.). Szczątki św. Floriana posłużyły księciu Kazimierzowi Sprawiedliwemu (zm. 1194) jako jeden z elementów umocnienia i legalizacji jego władzy w Krakowie. Niezwykle charakterystyczna jest też opowieść zanotowana w *Translatio* tegoż świętego, czyniąc z niego w pełni świadomego uczestnika wydarzeń i planów. Gdy wysłannicy książęcy zjawili się u papieża i zaczęto się zastanawiać, czyje relikwie należy przekazać do Polski, Florian sam, przez wyciągnięcie ręki, miał zadeklarować chęć podróży do dalekiego kraju, aby wstawiać się za nim i go bronić. Z kolei losy ciała św. Stanisława były odzwierciedleniem losów państwa, w którym żył. Najpierw jego rozczłonkowanie zwiastowało rozbicie kraju, a potem cudowne zrośnięcie stało się zapowiedzią zjednoczenia Polski[37].

Przez całe średniowiecze uznawano, iż losy relikwii odzwierciedlają losy wspólnoty, z którą były one związane. Jak długo były one obecne wśród niej, tak długo mogła ona czuć się bezpiecznie, bo w ten sposób, jak uważano, święci byli wśród

36 Szeroko na ten temat: M. Starnawska, *Świętych życie po życiu. Relikwie w kulturze religijnej na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 2008.

37 W. Danielski, *Kult św. Wojciecha na ziemiach polskich w świetle przedtrydenckich ksiąg liturgicznych*, Lublin 1997; M. Starnawska, *Świętych życie po życiu*, s. 542–545; taż, *Relikwie jako fundament ideowy wspólnoty w tradycji polskich przekazów średniowiecznych (św. św. Wojciech, Florian, Stanisław, Drzewo Krzyża Świętego na Łyścu)*, w: *Sacrum. Obraz i funkcja w społeczeństwie średniowiecznym*, Warszawa 2005, s. 261–278; M. R. Pauk, *Święci patroni a średniowieczne wspólnoty polityczne w Europie Środkowej*, w: *Sacrum*, s. 237, 240; J. Dobosz, *Kazimierz II Sprawiedliwy*, Poznań 2014, s. 248–253.

ludzi i dbali o wszystko. Byli żywą częścią społeczności. Utwory kościelne wyraźnie wskazują na olbrzymie znaczenie przechowywania doczesnych szczątków świętych w określonym kraju lub regionie. Łaski i opieka Boża spływały wówczas na jego mieszkańców. Gdy relikwie były przenoszone gdzie indziej, ludzie odczuwali to jako kres opieki swego patrona. Taki sposób postrzegania znaczenia relikwii można zaobserwować zarówno w okresie rozkwitu średniowiecza, jak i u jego schyłku. Zarówno Anonim zwany Gallem, jak i Jan Długosz ściśle łączyli losy państwa z losami świętych szczątków. Utrata ciała św. Wojciecha była przecież nierozerwalnie złączona z upadkiem państwa pierwszych Piastów. Różne wersje opowieści o tym, co tak naprawdę stało się z tymi relikwiami, są również dowodem na to, że próbowano sobie radzić z tym problemem. W średniowiecznej Europie powszechnie interpretowano w ten sposób znaczenie relikwii uznawanych za dające podstawę istnienia danego państwa lub miasta. Stąd też niszczenie, profanowanie lub wywożenie szczątków świętych po udanym najeździe. Miało to być dopełnienie dzieła upadku wrogów[38].

Skoro relikwie i obecni w nich święci współtworzyli wspólnoty polityczne, kościelne oraz miejskie i byli traktowani jak ich członkowie, stawali się zatem częścią tej samej wspólnoty co władca i jego poddani. Otaczanie ich czcią zapewniało więc pomyślność krajowi i ludowi. Niezwykle ważne było również publiczne inicjowanie ich kultu, a następnie wystawianie relikwii, aby wierni mogli oddawać im cześć[39].

W kilku miejscach o takiej właśnie roli świętych i relikwii wspominał Thietmar z Merseburga. Pisał on np., iż Otton I zdobył i rozbudował dla zbawienia całej ojczyzny miasto Magdeburg, do którego sprowadził relikwie św. Innocentego[40]. W 961 r. sprowadził zaś do Ratyzbony doczesne szczątki świętego Maurycego. „Zwłoki te przewieziono z najwyższymi, jak przystało, honorami do Magdeburga, gdzie przyjęły je tłumy zebrane samorzutnie z miasta i okolicy. Do dziś dnia są one tam przedmiotem czci ku powodzeniu całej ojczyzny

38 M. Starnawska, *Świętych życie po życiu*, s. 564–569. O patronach, np. J. Strzelczyk, *Apostołowie Europy*, Warszawa 1997, s. 176–209; G. Labuda, *Św. Stanisław, biskup krakowski, patron Polski. Śladami zabójstwa – męczeństwa – kanonizacji*, Poznań 2000; tenże, *Święty Wojciech biskup – męczennik, patron Polski, Czech i Węgier*, Wrocław 2004.

39 M. Starnawska, *Świętych życie po życiu*, s. 547.

40 *Kronika Thietmara*, Księga II, rozdz. 3/2.

(*ad salutem patriae tocius*)"[41]. O Korbei i św. Wicie napisał natomiast: „Korbea była dla nich wszystkich – na co zasłużyła – głową i matką, i w pewnym sensie, ozdobą całej ojczyzny wraz ze swoim Witem. Ponieważ stąd wywodził się ten męczennik, przeto Saksonia pierwsze zajmuje miejsce w państwie niemieckim; wspierają ją bowiem, jak należy się spodziewać, jego prośby u Boga oraz jego zasługi we wszystkich sprawach"[42].

W ten sposób jedną z ról władców stawało się gromadzenie kolejnych relikwii, bo takie postępowanie mogło zapewnić państwu obfite łaski Boże, dzięki orędownictwu świętych. Tym samym władca troszczył się o dobro kraju i jego mieszkańców. Państwo pod jego rządami stawało się bezpieczniejsze.

Relikwie stanowiły część uroczystości koronacyjnych, zapowiadały szczęśliwe panowanie. Nawiedzanie sanktuariów, które dziś moglibyśmy określić jako narodowe, było stałym elementem starań o pomyślność państwa zapewnianą przez wstawiennictwo świętych u Boga. Założyciele nowych dynastii często stawali w roli kontynuatorów tradycji państwa, modląc się przy doczesnych szczątkach świętych, nierzadko dawnych dynastów. Tak czynili np. Andegawenowie na Węgrzech i Luksemburgowie w Czechach. W ten sposób dobro dane przez Boga miało spływać na kraj również i za ich rządów. Krakowskie koronacje polskich królów poprzedzała pielgrzymka pokutna na Skałkę do św. Stanisława, która miała na celu wyproszenie opieki na czas panowania. Ale Jagiellonowie pielgrzymowali do świętego patrona nie tylko w przeddzień koronacji, ale także w jego święta oraz co piątek. Jak zauważyła Urszula Borkowska, Jagiellonowie, wierząc podobnie jak ich poddani w moc pośrednictwa świętych, przyczynili się do rozwoju idei patronatu św. Stanisława nad Polską i wiązania go z jej militarnymi sukcesami[43]. „Do jego grobu w katedrze i miejsca męczeństwa na Skałce przybywali pielgrzymi

41 Tamże, Księga II, rozdz. 17.

42 Tamże, Księga VIII, rozdz. 53.

43 U. Borkowska, *Polskie pielgrzymki Jagiellonów*, w: *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 1995, s. 199–203; taż, *Św. Stanisław w koncepcji historii narodowej Jana Długosza*, „Znak", 31 (1979) nr 4/5 (298/299); M. Starnawska, *Świętych życie po życiu*, s. 548–549; J. J. Kopeć, *Św. Stanisław, biskup krakowski, Pater Patriae, w tekstach liturgii średniowiecznej*, w: *Święty Stanisław w życiu Kościoła w Polsce. 750–lecie kanonizacji*, red. A. A. Napiórkowski, Kraków 2003.

ze wszystkich stron kraju. Jego konfesja w katedrze krakowskiej stawała się ołtarzem ojczyzny, przed którym błagano o pomoc w momentach zagrożenia kraju, a dziękowano za orężne i polityczne sukcesy, przynosząc w podziękowaniu wojenne trofea, podobnie jak Francuzi do Opactwa St. Denis, a Anglicy do grobu św. Edwarda w Westminsterze"[44]. Analogiczne miejsce na Litwie stanowiła katedra wileńska z relikwiami tegoż świętego.

Władcy podejmowali więc pielgrzymki w dowolnym okresie, aby wyprosić dalsze łaski lub za nie podziękować. Innym motywem było zanoszenie próśb o pilnowanie lub przywracanie w państwie naruszonego ładu. Składano je u grobu świętego, zwłaszcza do XIII w. Potem dominowały pącie błagalne lub dziękczynne. W Polsce jednym z najgłośniejszych przypadków była pokutna pielgrzymka Bolesława Krzywoustego. Książę chciał ubłagać przebaczenie za zbrodnię wobec swego brata Zbigniewa oraz za krzywoprzysięstwo. Swoją drogę pielgrzyma zakończył w Gnieźnie[45]. W tym samym czasie w Czechach panował Sobiesław I, na którego życie wrogowie zorganizowali zamach. Sam fakt podniesienia ręki na władcę zakłócił porządek w państwie i do obowiązków księcia należało przywrócenie go. Przemyślida zdecydował się więc na pokutę za winy swych oponentów. Zanosił modły o wstawiennictwo do św. Wacława, wywodzącego się z tej samej dynastii co on.

Święci, jako patroni strzegący ładu, mieli jeszcze inne możliwości działania. Przy ich grobach organizowano wiece, na innych spotykano się w dniu święta patrona. Tak było np. w Polsce i w Czechach związanych z kultem świętych Wojciecha i Wacława[46].

Relikwie, które były przez całe średniowiecze cenionym darem, zabierano też na spotkania dyplomatyczne lub na inne obrady, licząc, że będą one miały wpływ na szczęśliwy przebieg rozmów. Święci stali się wówczas gwarantami zawartych umów. Niejedna z przysiąg mogła zaważyć na losach państw. Na przykład w 1064 r. Harold miał złożyć przysięgę na relikwie, iż uzna Wilhelma, zwanego w przyszłości Zdobywcą, za następcę króla angielskiego

44 U. Borkowska, *Polskie pielgrzymki*, s. 202.

45 O pokucie Bolesława i jej motywach: K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Kraków 2010, s. 84 i n. oraz S. Rosik, *Bolesław Krzywousty*, Wrocław 2013, s. 141 i n.

46 M. Starnawska, *Świętych życie po życiu*, s. 555–557.

Edwarda Wyznawcy. Gdy jednak ją złamał, poniósł karę za krzywoprzysięstwo, ginąc w bitwie pod Hastings, w której zwyciężył Wilhelm[47].

Z pewnością Wilhelm Bastard dziękował za zwycięstwo tak, jak czyniło to wielu władców przed nim i po nim, udając się do grobów świętych. Jako przykład można podać postępowanie Kazimierza Sprawiedliwego po pokonaniu Jaćwingów pod Drohiczynem, gdy wyrażał wdzięczność za wstawiennictwo św. Florianowi. Z kolei jego syn wybudował na Wawelu kaplicę świętych Gerwazego i Protazego jako wotum za zwycięstwo pod Zawichostem (1205). Niezwykle istotny jest fakt modlitwy króla Władysława Jagiełły w Gnieźnie po wiktorii grunwaldzkiej. Nie było to jedynie osobiste podziękowanie króla, ale akt czyniony w imieniu całego królestwa![48] W intencji całego kraju modły zanosili również zwykli jego mieszkańcy. Na przykład w 1456 r. biskup krakowski Tomasz Strzempiński nakazał odbycie procesji z relikwiami. Jej celem było błaganie o szczęśliwe dla Polski zakończenie wojny z Zakonem[49].

Święci, jako członkowie wspólnoty – przez ich wstawiennictwo, ale także relikwie i przedmioty z nimi związane – mogli przyczynić się do zapewnienia zwycięstwa na wojnie. Sądzono tak już od wczesnego średniowiecza. Król Franków Chlodwig uważał, że zwyciężył Wizygotów w 507 r. dzięki św. Marcinowi z Tours. Otton I uznawał, że został zwycięzcą nad rzeką Lech, bo miał włócznię św. Maurycego. Węgrzy wozili na wojny chorągwie znad grobu św. Stefana. Czesi wojowali z włócznią św. Wacława i chorągwią św. Wojciecha. Wspomniany wyżej książę czeski Sobiesław był przekonany, że zawdzięcza im zwycięstwo nad cesarzem Lotarem pod Chlumcem w 1126 r. Węgrzy i Czesi stanęli w szrankach niemal 150 lat później (1260 r.) w bitwie pod Kressebrun. Relacje kronikarskie opisujące bitwy średniowieczne często mają podobny schemat. Na początku wojska, z którymi sympatyzują, mają kłopoty. Często w ich szeregi zakrada się strach, ale potem ludzie wzywają Boga i świętych, zyskują odwagę i zwyciężają. W 1260 r. Czesi wiedzieli, że są w mniejszości. Potem Węgrzy zaatakowali podstępem, a że byli w ich szeregach poganie i schizmatycy, więc Bóg przychylniej patrzył na Czechów. Ci ostatni ujrzeli orła, jako znak zwycięstwa i symbol

47 P. Zumthor, *Wilhelm Zdobywca*, przeł. E. Bąkowska, Warszawa 1994, s. 215–216; M. Starnawska, *Świętych życie po życiu*, s. 557–560, 563.

48 M. Starnawska, *Świętych życie po życiu*, s. 551 i n.

49 Tamże, s. 554.

chorągwi św. Wacława. Wówczas wstąpił w nich nowy duch. To zwycięstwo zostało im dane od Boga. Co więcej, jeden z rycerzy widział, jak wojsko czeskie wspierali święci: Wacław, Wojciech i Prokop. Nie mogło być inaczej. Czesi śpiewali pieśń religijną i tak wezwali na pomoc Boga i świętych[50].

Także polscy władcy wzywali Boga i świętych na pomoc. Według mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem oddziały Kazimierza Sprawiedliwego ujrzały pod Brześciem orła, znak zwycięstwa, i wtedy wstąpił w nich duch walki. Także prawnuk Kazimierza, Władysław Łokietek przed bitwą pod Płowcami (1331) powierzył losy bitwy Bogu oraz patronom Polski: Wojciechowi i Stanisławowi. Czternaście lat później (1345) Węgrzy toczyli bitwę z Tatarami. Ich patron, św. Władysław, widziany był na polu walki wraz z Najświętszą Marią Panną jako jeden z jej uczestników. Po zakończeniu zmagań zauważono, iż jego relikwiarz spływa potem. Uznano, że jest to jeszcze jeden dowód na osobiste wsparcie udzielone ojczystemu krajowi przez świętego. Pot był wyrazem fizycznego wysiłku poniesionego przez dawnego władcę (zm. 1095), a wówczas już świętego. Podobnie reagował relikwiarz św. Stanisława, gdy w 1462 r. krakowianie przeżywali ciężkie chwile w związku ze sprawą ukarania rajców za śmierć Andrzeja Tęczyńskiego. Święty miał w ten sposób zaznaczyć swe zaangażowanie w problemy miasta. Wraz z końcem epoki średniowiecza zmienił się nieco sposób patrzenia na obecność świętych wśród społeczności, którą wspierali. Jej patroni, np. Władysław z Gielniowa, widywani byli w niebie, jako orędownicy spraw tych, którzy wciąż pozostawali na ziemi[51].

Jak wynika z przeglądu źródeł i literatury przedmiotu, święci pełnili w okresie średniowiecza wiele kluczowych dla państwa ról. Ich relikwie były fundamentem ideowym wielu wspólnot politycznych, które współtworzyli. Ich wstawiennictwo u Boga i ich kult stawały się więc niemalże gwarancją budowania ładu i pomyślności państwa oraz jego mieszkańców. Kraj stawał się bezpieczniejszy, a w razie wojny mógł liczyć na wsparcie świętych patronów. W ten sposób kult świętych i modlitwę błagalną lub dziękczynną, zanoszoną za ich pośrednictwem do samego Boga, można uznać za jedną z form ówczesnego patriotyzmu.

50 P. Żmudzki, *Opisy bitew ukazujące wojowników gotowych przyjąć swój los (przykłady słowiańskie XI–XIII w.)*, w: *Sacrum*, s. 154–158, 161, 165; M. Starnawska, *Świętych życie po życiu*, s. 569 i n.

51 M. Starnawska, *Relikwie*, s. 277; taż, *Świętych życie po życiu*, s. 569, 575.

Streszczenie: Patriotyzm narodził się w starożytności. Jego genezę wiąże się z kręgiem kultury antycznej, ale postawy patriotyczne występują także w Starym Testamencie. Uznaje się, że patriotyzm, w dzisiejszym rozumieniu, zaistniał dopiero w czasach formowania się narodów i państw narodowych. Jednak elity znały i rozumiały to pojęcie już wcześniej. Kronikarze używali pojęcia *patria* w kontekście, z którego wyraźnie wynikało, iż występuje ono jako kraj, z którym bohater opowieści jest złączony poczuciem miłości, troski o niego. Benedykt Zientara uważał, iż do pogłębiania świadomości narodowej przyczyniał się zwłaszcza kult świętych państwowych, który trafiał do szerokich kręgów społecznych. Relikwie oraz przedmioty uznawane za własność świętych stawały się symbolami, skupiającymi kształtujące się uczucia religijne i narodowe. W ten sposób jedną z ról władców stawało się gromadzenie kolejnych relikwii, bo takie postępowanie mogło zapewnić państwu obfite łaski Boże.

Jak wynika z przeglądu źródeł i literatury przedmiotu, święci pełnili w okresie średniowiecza wiele kluczowych dla państwa ról. Ich relikwie były fundamentem ideowym wielu wspólnot politycznych, które współtworzyli. Ich wstawiennictwo u Boga i ich kult stawały się więc niemalże gwarancją budowania ładu i pomyślności państwa oraz jego mieszkańców. Kraj stawał się bezpieczniejszy, a w razie wojny mógł liczyć na wsparcie świętych patronów. W ten sposób kult świętych i modlitwę błagalną lub dziękczynną, zanoszoną za ich pośrednictwem do samego Boga, można uznać za jedną z form ówczesnego patriotyzmu.

Słowa kluczowe: hagiografia, kult, święci, średniowiecze, patriotyzm.

Bibliografia

Adamczewski B., *„Kim ja jestem?" – Mojżesza droga do patriotyzmu*, „Roczniki Teologiczne Warszawsko–Praskie", 4 (2004–2008) s. 19–36.

Anonim zw. Gallem, *Kronika polska*, przeł. R. Grodecki, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989.

Błuszkowski J., *Stereotypy a tożsamość narodowa*, Warszawa 2005.

Borkowska U., *Polskie pielgrzymki Jagiellonów*, w: *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 1995.

Borkowska U., *Św. Stanisław w koncepcji historii narodowej Jana Długosza*, „Znak", 31 (1979) nr 4/5 (298/299).

Danielski W., *Kult św. Wojciecha na ziemiach polskich w świetle przedtrydenckich ksiąg liturgicznych*, Lublin 1997.

Dobosz J., *Kazimierz II Sprawiedliwy*, Poznań 2014, s. 248–253.

Ehrlich L., *Paweł Włodkowic i Stanisław ze Skarbimierza*, Warszawa 1954.

Gawlas S., *„Verus heres". Z badań nad świadomością polityczną obozu Władysława Łokietka na początku XIV w.*, „Kwartalnik Historyczny", 14 (1988) z. 1.

Gawlas S., *Społeczny zasięg polskiej świadomości narodowej w późnym średniowieczu: analiza mechanizmów zjawiska*, „Przegląd Historyczny", 72 (1981) z. 4.

Gawlas S., *Stan badań nad polską świadomością narodową w średniowieczu*, w: *Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich. Pamięci Benedykta Zientary 1929–1983*, Warszawa 1990, s. 149–194.

Gawlas S., *Świadomość narodowa Jana Długosza*, „Studia Źródłoznawcze", 27 (1983).

Grodecki R., *Powstanie polskiej świadomości narodowej na przełomie XIII i XIV w.*, „Przegląd Współczesny", 52 (1935) s. 3–35.

Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, wyd. T. Zakrzewski, F. Piekosiński, t. 1, Poznań–Kraków 1877.

Kopeć J. J., *Św. Stanisław, biskup krakowski, Pater Patriae, w tekstach liturgii średniowiecznej*, w: *Święty Stanisław w życiu Kościoła w Polsce. 750–lecie kanonizacji*, red. A. A. Napiórkowski, Kraków 2003.

Kosellack R., *Dzieje pojęć. Studia z semantyki i pragmatyki języka społeczno-politycznego*, przeł. J. Merecki, W. Kunicki, Warszawa 2009.

Kronika Thietmara, przekł. M. Jedlicki, Kraków 2012.

Krzyżaniakowa J., *Pojęcie państwa i narodu w „Rocznikach" Jana Długosza*, w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, cz. 2, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne", 76 (1985).

Labuda G., *Kształtowanie się systemu państw i narodów europejskich*, w: *Narodziny średniowiecznej Europy*, red. H. Samsonowicz, Warszawa 1999.

Labuda G., *Św. Stanisław, biskup krakowski, patron Polski, Śladami zabójstwa – męczeństwa – kanonizacji*, Poznań 2000.

Labuda G., *Święty Wojciech biskup – męczennik, patron Polski. Czech i Węgier*, Wrocław 2004.

Lisica J., *Wiara w Jezusa wyzwaniem dla miłości ojczyzny*, „Studia Gdańskie", 34 (2014) s. 151–153.

Łucyszyn J., *Polska tradycja tolerancji w kontekście kształtowania nowego społeczeństwa. Od Pawła Włodkowica do Jana Pawła II – recepcja polskiej myśli teologicznej i politycznej*, Kraków 2014.

Maleczyński K., *Bolesław III Krzywousty*, Kraków 2010.

Manikowska H., *Więź narodowa i państwowa*, w: *Kultura Polski średniowiecznej XIV –XV wieku*, red. B. Geremek, Warszawa 1997.

Oblicza patriotyzmu, red. J. Sadowski, Kraków 2009.

Ostroróg J., *Mowa wobec papieża Pawła II*, w: *Toć jest dziwne a nowe. Antologia literatury polskiego średniowiecza*, oprac. A. Jelicz, Warszawa 1987.

Pauk M. R., *Święci patroni a średniowieczne wspólnoty polityczne w Europie Środkowej*, w: *Sacrum. Obraz i funkcja w społeczeństwie średniowiecznym*, red. A. Pieniądz-Skrzypczak, J. Pysiak, Warszawa 2005.

Pietras T., *„Krwawy wilk z pastorałem". Biskup krakowski Jan zwany Muskatą*, Warszawa 2001.

Rosik S., *Bolesław Krzywousty*, Wrocław 2013.
Samsonowicz H., *Własna ziemia, własny kraj, własna Europa, czyli o różnych formach patriotyzmu*, „Studia Łomżyńskie", 6 (1996) s. 41–45.
Starnawska M., *Relikwie jako fundament ideowy wspólnoty w tradycji polskich przekazów średniowiecznych (św. św. Wojciech, Florian, Stanisław, Drzewo Krzyża Świętego na Łyścu)*, w: *Sacrum. Obraz i funkcja w społeczeństwie średniowiecznym*, red. A. Pieniądz-Skrzypczak, J. Pysiak, Warszawa 2005, s. 261–278.
Starnawska M., *Świętych życie po życiu. Relikwie w kulturze religijnej na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 2008.
Starodawne polskiego prawa pomniki, wyd. A. Z. Helcel, t. 1, Kraków 1856.
Strzelczyk J., *Apostołowie Europy*, Warszawa 1997.
Szawiel T., *Egzystencja patriotyzmu i rzeczywistość społeczna*, w: *Maski i twarze patriotyzmu*, red. M. Karolczak, Kraków 2012, s. 29–32.
Świderska U., *Patriotyzm polskiego rycerstwa i szlachty na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, „Przegląd Zachodniopomorski", 15 (2000).
Świderska U., *Szlachta polska wobec Boga i ojczyzny*, Poznań 2001.
Tomasz z Akwinu Św., *Cnoty społeczne pokrewne sprawiedliwości*, w: tenże, *Suma teologiczna*, t. 20, tłum. o. F. W. Bednarski, London 1972, Zagadnienie 101, art. 1, s. 8–9.
Walicki A., *Naród, nacjonalizm, patriotyzm*, wstęp A. Mencwel, Kraków 2009.
Wesołowska E. A., *Paweł Włodkowic – współczesne znaczenie poglądów i dokonań*, wyd. 2, Płock 2001.
Wielgus S., *Polska średniowieczna doktryna ius gentium*, Lublin 1996.
Wierzbicki A., *Naród – państwo w polskiej myśli historycznej dwudziestolecia międzywojennego,* Wrocław 1978.
Wincenty Mistrz (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, przeł. i oprac. B. Kürbis, Wrocław –Warszawa–Kraków 1992.
Wojciech-Masłowska G., *„Amor patriae" – „Pro patria mori" i „Ornamentum patriae" w polskich źródłach narracyjnych XV wieku,* w: *Ars Historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, red. M. Biskup, Poznań 1976, s. 485–492.
Zientara B., *Świadomość narodowa w Europie Zachodniej w średniowieczu. Powstanie i mechanizmy zjawiska*, w: *Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich. Pamięci Benedykta Zientary 1929–1983*, Warszawa 1990.
Zientara B., *Świt narodów europejskich. Powstanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa 1985.
Zumthor P., *Wilhelm Zdobywca*, E. Bąkowska, Warszawa 1994.
Żmudzki P., *Opisy bitew ukazujące wojowników gotowych przyjąć swój los (przykłady słowiańskie XI–XIII w.)*, w: *Sacrum. Obraz i funkcja w społeczeństwie średniowiecznym*, red. A. Pieniądz-Skrzypczak, J. Pysiak, Warszawa 2005.